

Odbudowa wieży kościoła św. Ludwika we Włodawie

Panorama Włodawy od ponad 240 lat zdominowana jest przez górujące nad miastem wieże paulińskiego kościoła pod wezwaniem św. Ludwika. Budowla wzniesiona w latach 1739-80¹ według projektu arch. Pawła Fontany należy, obok pochodzących również z XVIII w. klasztoru paulinów, ich dawnej kuchni, czworoboku i synagogi, do najstarszych zabudowań miasta. Świątynia dość szczęśliwie przetrwała burzliwe dzieje kraju, ulegając jedynie pewnym dewastacjom towarzyszącym okresom historycznych zawieruch (np. w 1794 i 1812 r.). Nie bez znaczenia pozostała też kasata klasztoru paulinów w 1864 r. i objęcie parafii przez księży diecezjalnych, którzy pełnili swą posługę od 1867 do 1992 r.

Najpoważniejsze szkody, jakich doznał budynek kościoła wiązały się z działaniami wojennymi XX w. W 1915 r. podczas I wojny światowej rekwizycji Rosjan uległo miedziane pokrycie dachu nawy i hełmów wież oraz kościelne dzwony. Największe uszkodzenia przyniosło zakończenie II wojny światowej, kiedy zniszczeniu uległa zachodnia wieża świątyni. Zdarzenie to miało miejsce podczas wyzwania miasta w lipcu 1944 r. przez Armię Czerwoną. Wieża stała się celem ataku radzieckich pocisków armatnich. Być może, zgodnie z krążącymi tuż po wojnie informacjami, Rosjanie zauważyli na niej niemieckiego obserwatora i postanowili go zlikwidować. Całkowitemu rozbiciu uległ hełm wieży, część murowana zachowała się. Bezpośrednio po zniszczeniu wieża została prowizorycznie zabezpieczona przed zaciekaniami. W tym czasie proboszczem parafii we Włodawie był ksiądz Józef Sobieszek.

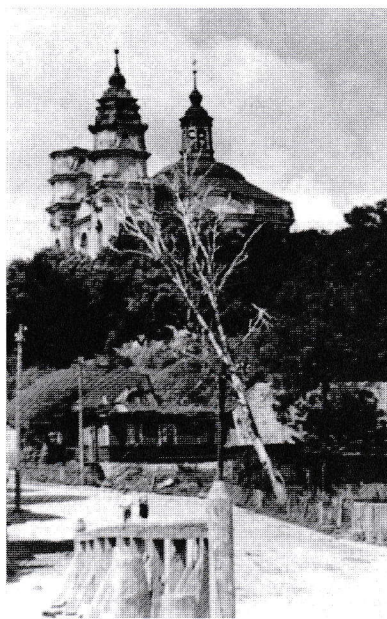
Do odbudowy wieży doszło z inicjatywy księdza dra Czesława Pniewskiego, który objął parafię pw. św. Ludwika 15 sierpnia 1948 r. Ksiądz dr C. Pniewski – więzień obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, proboszcz i dziekan we Włodawie w latach 1948-57, cechował się wyróżniającą gospodarnością. Kościół, do którego przybył, wymagał wielu prac po okresie wieloletnich zaniedbań. Oprócz potrzebującej pilnej odbudowy wieży zachodniej odczuwalny był brak zrabowanych przez Niemców w 1940 r. dzwonów (wcześniej w 1915 r. dzwony zarekwirowali Rosjanie). Ich funkcję pełniła jedynie pozostawiona przez okupantów sygnaturka, czyli mały dzwon umieszczony w drewnianej ażurowej wieżyczce na dachu nad nawą główną.

W pierwszej kolejności już w 1949 r. ksiądz dr C. Pniewski, po wpłaceniu na rzecz Skarbu Państwa kwoty 80 300 zł², uzyskał pozwolenie Ministerstwa Ziemi Odzyskanych na sprowadzenie do Włodawy dzwonów z opuszczonych niemieckich kościołów

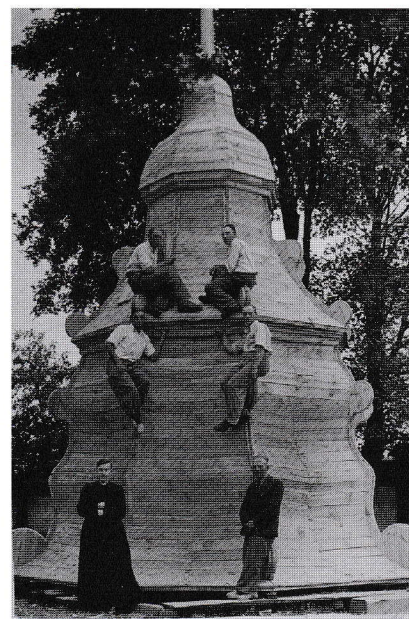
ewangelickich, położonych na terenie powiatu jeleniogórskiego. Dwa z nich, stalowe o łącznej masie 755 kg, pochodziły z Podgórzyna, trzeci spiżowy ważący 215 kg wraz z zegarem wieżowym przywieziono z Piechowic. Dzwony zostały zamontowane we wschodniej wieży kościoła, którą poddano remontowi wewnątrz.

W 1951 r., po zatwierdzeniu prac przez wojewódzkiego konserwatora zabytków, przystąpiono do odbudowy prowizorycznie zabezpieczonej wieży zachodniej. Kosztorys robót z 12 kwietnia 1951 r. opiewał na kwotę 75 624 zł. Projekt hełmu wieży, stanowiącego konstrukcję ośmiopłaciową, łamaną, o falistej linii, z ozdobami w formie płaskich „fal” na krawędziach, zakończoną kopułką z kulą i krzyżem na iglicy³ wykonał inż. Sokołowski. Do pracy, przebiegającej częściowo na dużej wysokości, przystąpiło kilku młodych włodawskich cieśli. Byli wśród nich m.in. Stanisław Anisiewicz, Czesław Toczkowski i Szczepan Torbicz. Przebieg robót nadzorował majster ciesielski z Warszawy, specjalizujący się w budowie obiektów sakralnych. Funkcję pomocników pełnili parafianie, m.in. przebywający na wakacjach student fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego Stanisław Łuczko – późniejszy wieloletni nauczyciel Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki we Włodawie.

Odbudowa hełmu wieży składała się z kilku etapów. Pierwszy stanowiła budowa drewnianego rusztowania wokół wieży. Drugi etap objął wykonanie na ziemi, w pobliżu budynku kościoła, drewnianej konstrukcji hełmu o wysokości ok. sześciu



Kościół św. Ludwika z wieżą zachodnią po zniszczeniu w 1944 r.
Źródło: Włodawa i okolice w starej fotografii, 2005, Towarzystwo Miłośników Ziemi Włodawskiej, Morpol, Lublin



Hełm wieży zachodniej w trakcie odbudowy. Na zdjęciu stoją: ks. wikary Jan Rosa, majster ciesielski z Warszawy; siedzą – niżej od lewej Czesław Toczkowski, Stanisław Anisiewicz, wyżej od lewej: Szczepan Torbicz, NN. Zdjęcie ze zbiorów Haliny Anisiewicz.

¹ Kościół konsekrowany 20.08.1786 r. przez biskupa Jana Chryzostoma Kaczkowskiego.

² Szczegółowe informacje, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą z dokumentów w archiwum parafii św. Ludwika we Włodawie.

³ R. Brykowski, E. Smulikowska (red.), 1975, Katalog zabytków sztuki w Polsce, Województwo lubelskie, tom VIII, Powiat włodawski, zeszyt 18, Instytut Sztuki PAN, Warszawa, s. 60.



Helm wieży zachodniej w trakcie odbudowy
Na zdjęciu od lewej: stoją – majster ciesielski z Warszawy, NN, Stanisław Anisiewicz, NN; siedzą – Szczepan Torbic, Czesław Toczkowski.
Zdjęcie ze zbiorów Haliny Anisiewicz.



Ilustruje kościół św. Ludwika w 2019 r. Autor: Renata Anisiewicz

metrów (nie licząc iglicy). Po jej zbudowaniu poszczególne części oznaczono i ponumerowano, po czym hełm rozebrano. Dalsze czynności wykonywano już na wysokości. W trzecim etapie wszystkie elementy konstrukcji zostały wciągnięte ręcznie na górę, według ustalonej kolejności. Używano do tego lin i specjalnego drewnianego koryta zamontowanego na zewnętrznej części rusztowania. Następnie na górze cieśle dokonali ponownego montażu drewnianych elementów hełmu wieży. Zwieńczenie prac stanowiło jego pokrycie blachą, a następnie rozbiórka rusztowania. Roboty blacharskie wykonali blacharze, m.in. Wacław Chudzik. Na tej samej wieży został też zamontowany zegar.

Odbudowa wieży zachodniej najlepiej dokumentują do czasów współczesnych, dorobek owocnego probostwa księdza dra C. Pniewskiego, który oprócz wymienionych przeprowadził też wiele innych doraźnych prac remontowych na terenie świątyni oraz w jej otoczeniu.

W całej swojej historii kościół św. Ludwika we Włodawie, poza omówioną odbudową wieży zachodniej, przynajmniej kilkakrotnie przechodził większe renowacje i modernizacje. Warto przy okazji przypomnieć najważniejsze z nich.

W 1850 r. z inicjatywy przeora o. Juliana Nowakowskiego budynek kościoła był po raz pierwszy restaurowany z zewnątrz, a dach świątyni na nowo pokryto miedzianą blachą. W latach 1903-04 staraniem hrabiego Augusta Adama Zamoyskiego i parafian zaniedbany obiekt przeszedł gruntowną restaurację wewnątrz, niemożliwą wcześniej ze względu na represje władz carskich po powstaniu styczniowym, zakazujących remontów świątyń rzymskokatolickich⁴. Naprawiono wówczas przeciekający dach, odnowiono zabielenie wapnem w latach 1871-73 polichromie⁵, ułożono istniejącą do dzisiaj kamienną posadzkę⁶, odnowiono ołtarze.

Wielu problemów administratorom parafii św. Ludwika w XX w. dostarczał kościelny dach. Po rekwizycji miedzianej blachy w 1915 r. przez Rosjan pokryto go tymczasowo papą. W okresie międzywojennym papa została zastąpiona blachą cynkową, którą w 1959 r. wymieniono na ocynkowaną. Na przełomie lat 60. i 70. za probostwa księdza dziekana Romana Soszyńskiego dokonano wymiany blachy ocynkowanej na żelazną platerowaną miedzią.

Po II wojnie światowej dwukrotnie dokonywano renowacji elewacji zewnętrznej kościoła – w latach 1975-83, kiedy proboszczem był ksiądz dziekan Edward Domański oraz z inicjatywy oo. paulinów w latach 2011-12.

W okresie powojennym prowadzone były też różne prace wewnątrz świątyni. W latach 1952, 1985 oraz 2011-12 wykonano remont instalacji elektrycznej. Od 1987 do 1991 r. miała miejsce renowacja fresków zdobiących wnętrze budowli. W 1983 r. rozpoczęto odnawianie polichromii ołtarza i obrazów wewnątrz kościoła⁷. W 1965 r. dokonano przebudowy pochodzących z 1909 r. organów mechanicznych na pneumatyczne wraz z ich rozbudową z 9 - do 18-głosowych. W 1979 r. w miejsce zużytych poniemieckich zamontowane zostały trzy nowe dzwony, noszące imiona Jana Pawła II, św. Ludwika i o. Maksymiliana Marii Kolbego. W ramach wspomnianych wcześniej prac prowadzonych w latach 2011-12 w kościele założono także monitoring.

Niezależnie od wymienionych działań, nadgryzany przez ząb czasu XVIII-wieczny budynek kościoła św. Ludwika poddawany był w miarę potrzeb i możliwości finansowych parafii różnym innym doraźnym naprawom i remontom, by służyć kolejnym pokoleniom mieszkańców ziemi włodawskiej.

⁴ Ks. L. Romanowski, 2015, Pamiętniki z dziejów miasta i włodawskiej parafii 1913-1919, o. D. Cichor, M. Czuj (red.), Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego, Włodawa, s. 47-48.

⁵ R. Brykowski, E. Smulikowska (red.), 1975, Katalog zabytków sztuki w Polsce, Województwo lubelskie, tom VIII, Powiat włodawski, zeszyt 18, Instytut Sztuki PAN, Warszawa, s. 60.

⁶ Posadzka układana była przez żołnierzy rosyjskich, pomagających przy remoncie kościoła. Ich udział wynikał zapewne z przygotowań do planowanej na 1903 r. wizyty cara Mikołaja II na manewrach wojskowych w okolicach Włodawy i Uhruska. Obawa władz rządowych przed oburzeniem, jakie mógł wywołać u cara bardzo zły stan zabytku, przyczyniła się – po wielu latach nieudanych starań – do wydania zgody na jego remont. Ponieważ nie został on ukończony przed przyjazdem Mikołaja II do Włodawy, car ostatecznie nie odwiedził świątyni.

⁷ E. Olszewski, B. Połuszańczyk, 1991, Dzieje Włodawy od 1950 do 1984 roku [w:] E. Olszewski, R. Szczygieł (red.), Dzieje Włodawy, Wydawnictwo Panta, Lublin-Włodawa, s. 284.